



KRYTYCZNE OPINIE STUDENTÓW O ZAJĘCIACH PAWELLASA

Sezon 2
2019/2020

PAWELLAS POD OBSTRZAŁEM



Uwagi Studentów Pawellasasa 2020

Mili Drodzy

Ankieta ma charakter anonimowy, przy czym prosiłbym o wskazanie wyłącznie KRYTYCZNYCH uwag i propozycji dotyczących prowadzonych przeze mnie zajęć ćwiczeń z Procesu karnego.

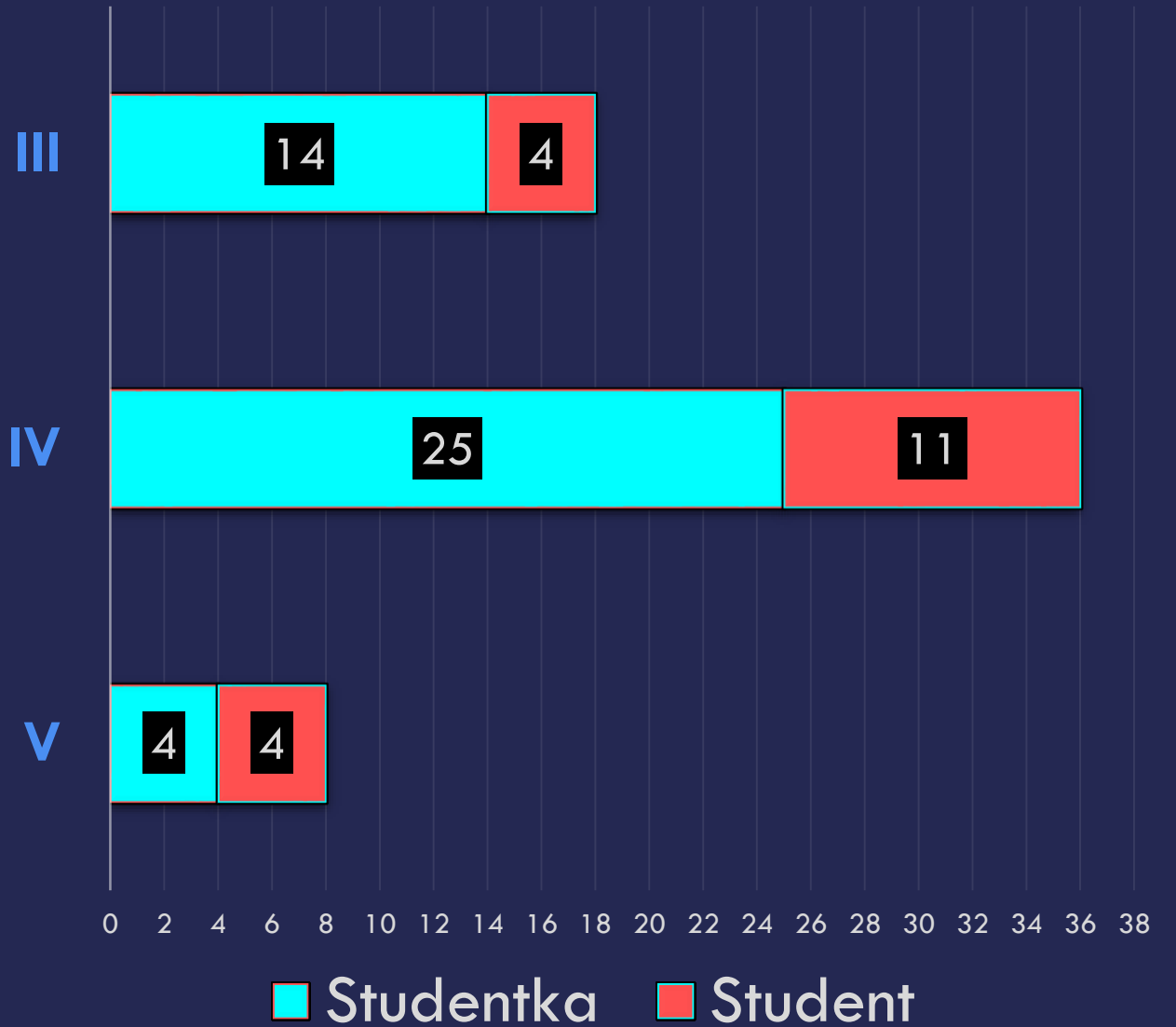
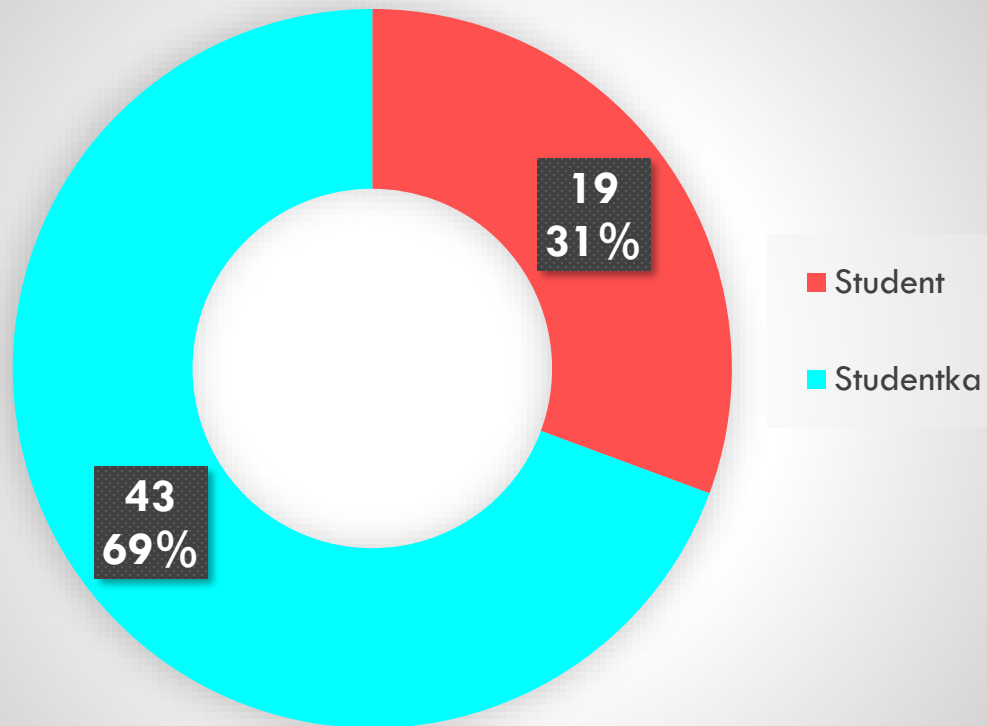
Czekam zatem na konstruktywną krytykę i propozycje, aby jeszcze lepiej przygotować Was do egzaminu. Nie chcę żadnych laurek, pozytywnych komentarzy, lecz wyłącznie szczere uwagi oraz spostrzeżenia, co Wam się NIE PODOBA, co można jeszcze poprawić. Sam widzę w niektórych grupach pewne problemy, ale może zwyczajnie czegoś nie dostrzegam - zmiany wprowadzę niezwłocznie, ale tylko te, które zwiększą prawdopodobieństwo zdania go jeszcze w przedterminie (wszyscy idziemy na Przedtermin 18 maja 2020). Tu możecie się wyszaleć i opisać, co Wam leży na serduchu.

Liczę się z waszą opinią i chciałbym coś zmienić. Wypełnijcie proszę jak najszybciej, proponuję tydzień zatem najpóźniej do 23 XII 2019 r.

Do zobaczenia na zajęciach

Pawellas

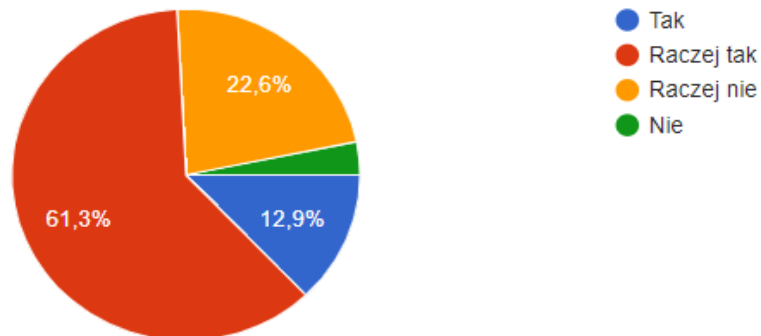
ZWROTNOŚĆ N=62 (81,6% uczestników zajęć)



PREZENTACJA UDZIELONYCH ODPOWIEDZI

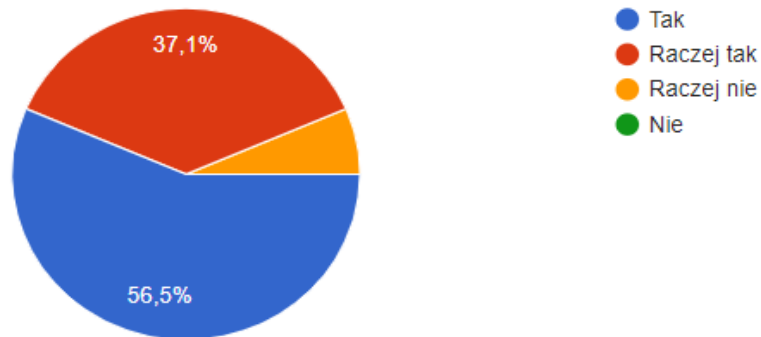
1) Czy sumiennie przygotowujesz się do ćwiczeń z Procesu karnego

62 odpowiedzi



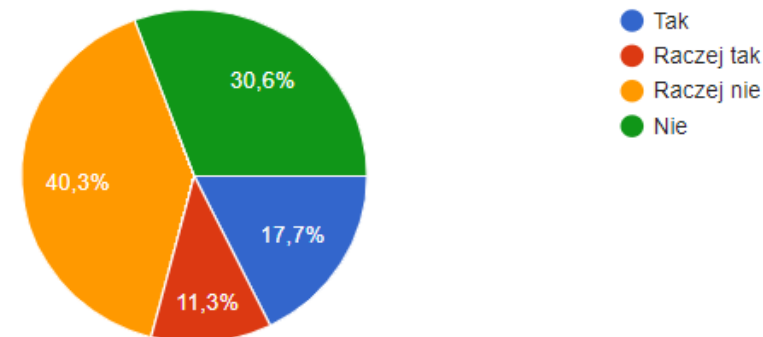
2) Czy w czasie zajęć prowadzący przekazuje informację w sposób zrozumiały

62 odpowiedzi



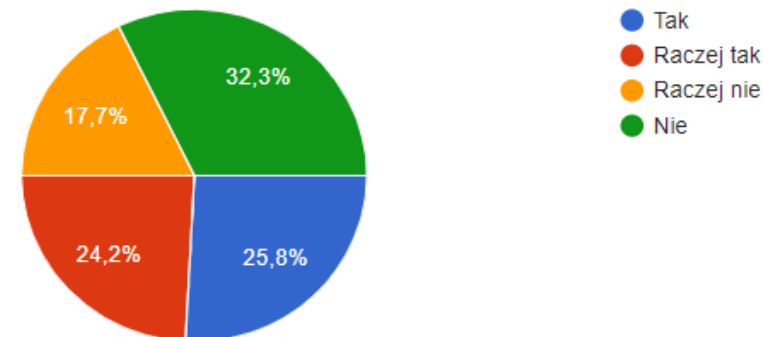
3) Czy w czasie zajęć prowadzący przekazuje dla Ciebie informacje zbyt szybko?

62 odpowiedzi



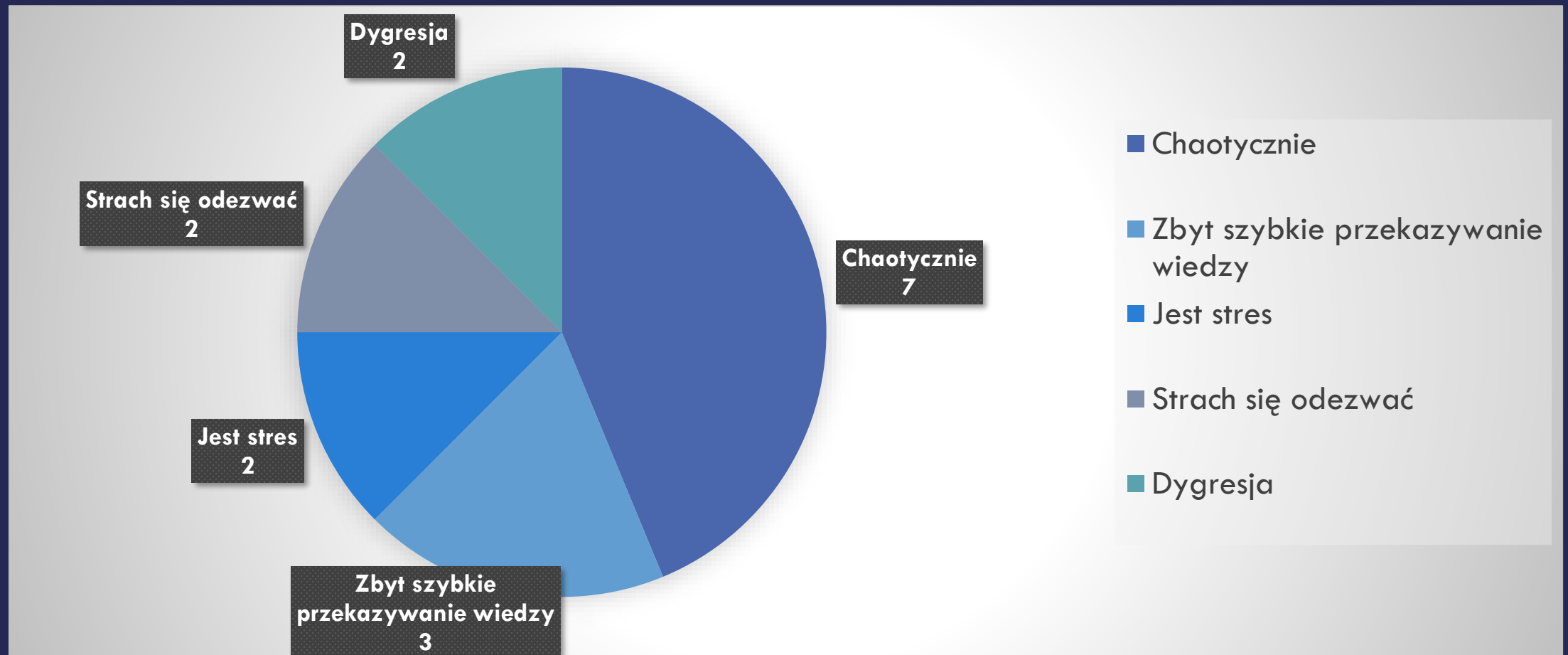
4) Czy regularnie chodzisz na wykłady?

62 odpowiedzi



PREZENTACJA UDZIELONYCH ODPOWIEDZI (N=16)

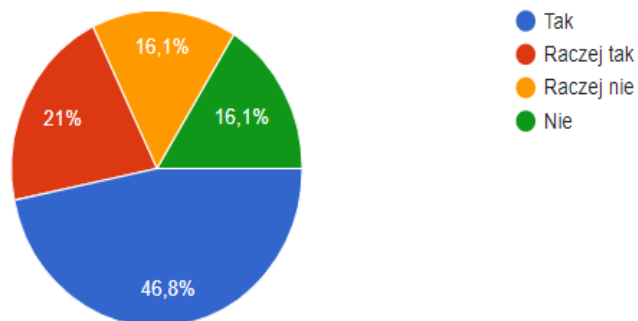
2a) Jeśli w pytaniu 2 zaznaczyłeś odpowiedź inną niż "Tak" Uzasadnij swoją wypowiedź.



PREZENTACJA UDZIELONYCH ODPOWIEDZI

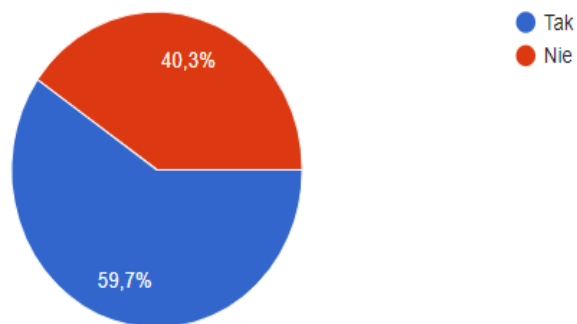
5) Czy czytasz materiał z podręczników w zakresie wskazanym w zamieszczonych na stronie KPK/PEGAZie ogłoszeniach o tematyce zajęć?

62 odpowiedzi



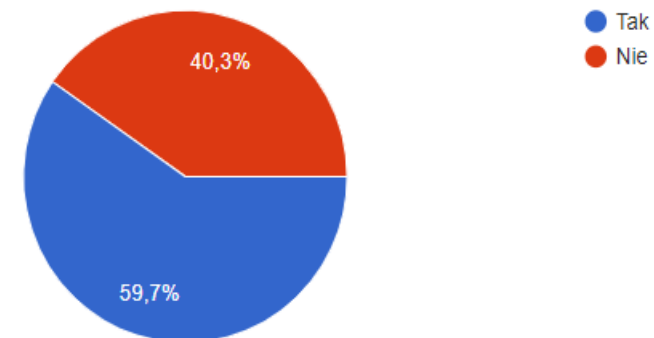
6) Czy robisz szczegółowe notatki z prowadzonych zajęć?

62 odpowiedzi



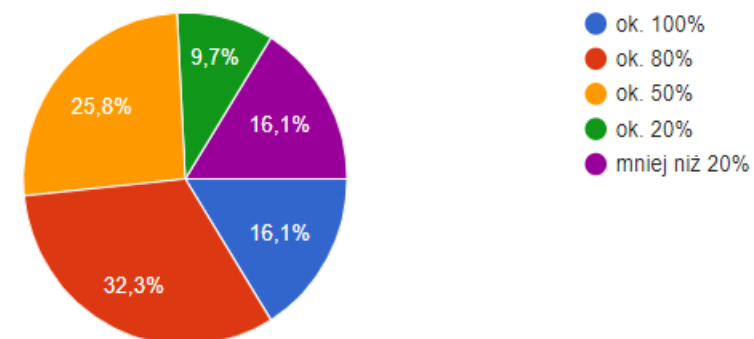
7) Czy czytasz w domu Prezentacje z zajęć?

62 odpowiedzi



8) Czy masz na piśmie odpowiedzi do dotychczas zamieszczonych kasusów

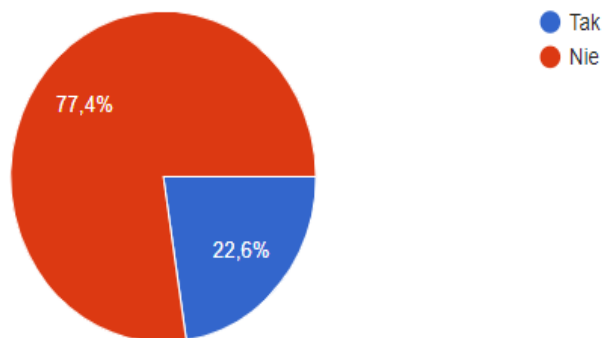
62 odpowiedzi



PREZENTACJA UDZIELONYCH ODPOWIEDZI

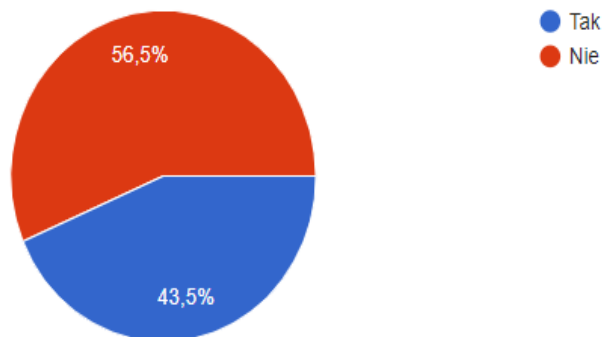
10) Czy przygotowałeś na piśmie listę przynajmniej 30 najpopularniejszych przestępstw z podaniem rodzaju przestępstwa, właściwości rzeczowej, składu sądu, formy postępowania przygotowawczego?

62 odpowiedzi



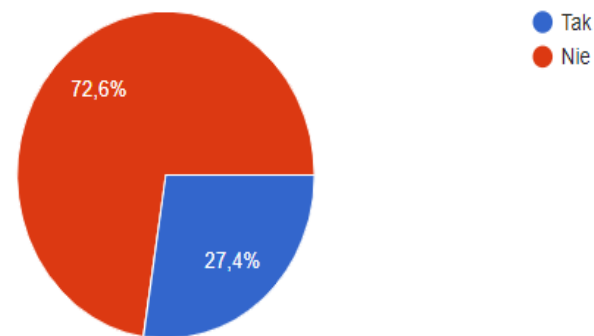
11) Czy wypisałeś sobie wszystkie przestępstwa ścigane na wniosek?

62 odpowiedzi



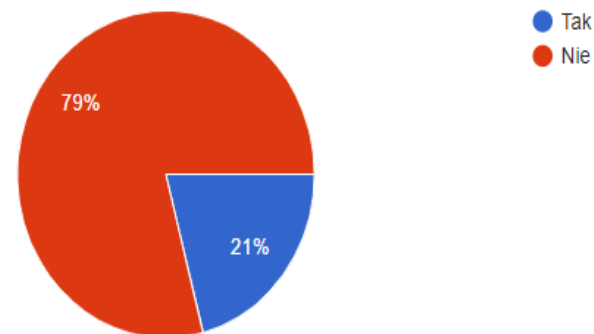
13) Czy wypisałeś sobie wszystkie przestępstwa zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności?

62 odpowiedzi



14) Czy masz własnoręcznie przygotowane zestawienie terminów, jakie zamieszczono w KPK?

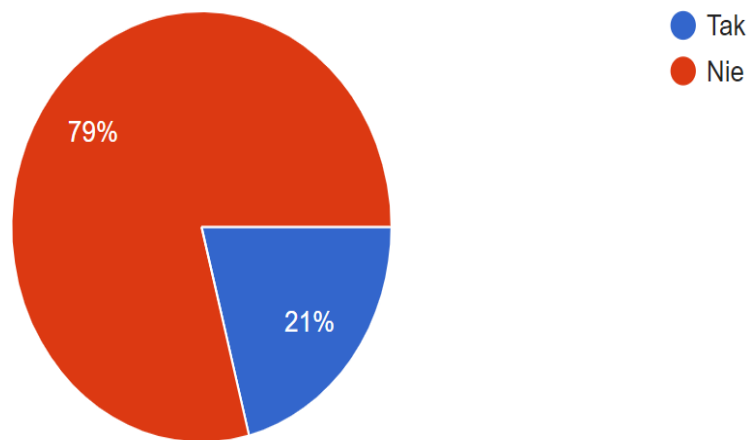
62 odpowiedzi



PREZENTACJA UDZIELONYCH ODPOWIEDZI

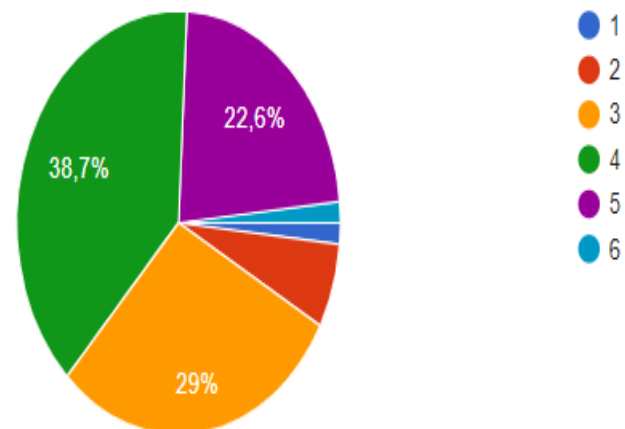
16) Czy poziom prowadzonych zajęć jest dla Ciebie zbyt wysoki?

62 odpowiedzi



19a) Jak oceniasz swoje przygotowanie do zajęć (kazusy, aktywność, wypełnienie zadań) w skali 1-6, gdzie 1 oznacza bardzo nisko, a 6 wzorowo

62 odpowiedzi



9) DLACZEGO Z REGUŁY NIE ZGŁASZASZ SIĘ DO ROZWIĄZYWANIA KAZUSÓW? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Nie jestem pewna swoich odpowiedzi, czy dobrze zrobiłam. (7)
- Nie chce mi się (4)
- Nie robię kazusów to się nie zgłaszam, bo co mam powiedzieć (4)
- Nie lubię zabierać głosu publicznie (3)
- Bo jestem osobą nieśmiałą i wstydliwą (2)
- Ależ zgłaszam się (2)
- Atmosfera panująca na zajęciach mnie demotywuje.
- Bo jest ich za dużo do zrobienia na każde zajęcia i nie nadążam z tempem zajęć (2)
- Bo jestem zaskakiwany, że rozwiązujemy je w momencie, kiedy nie było to zapowiadane, a jeśli już chcę się zgłosić to obawiam się nadmiernej krytyki
- Boję się, że popełniłam w rozwiązaniu błędy tak proste, że aż oczywiste i przez to będę gorzej postrzegana przez prowadzącego
- brak mi pewności siebie; zdarzyło mi się też być na kilku zajęciach nie w 100% przygotowanym
- Byłam na dwóch zajęciach kiedy rozwiązywaliśmy kazusy i nie zgłaszałam się, bo rozwiązywaliśmy je po kolei.
- Czasem ich nie robię. Przepraszam za to, ale nie zawsze zdąże się przygotować bo mam jeszcze pracę w kancelarii
- Gdy ich nie mam, to właśnie dlatego. Gdy mam - dlatego, że najzwyczajniej w świecie obawiam się, że mam tam jakąś głupotę. Jeśli mnie Pan wytypuje - wtedy powiem bez wstydu. Ale jak ktoś może mieć lepiej, to niech ktoś się zgłosi - a ja sobie poprawię. Mentalność:)
- Generalnie to do niedawna (dyskusji z jedną studentką na zajęciach 2 XII o 8:00) nie do końca rozumiałem metodologię ich rozwiązywania, co trochę mnie odstraszało od zgłaszania. Teraz już jest lepiej, bo wiem jak ma to działać.
- Jest ich za dużo, mam też inne zajęcia, prace. Nie mam czasu rozwiązywać 20 kazusów tygodniowo. Choć nie uważam, że one są trudne - na każdy można znaleźć odpowiedź bezpośrednio w przepisach.
- AMam ambitnych kolegów, którzy zgłaszają się za mnie (2)
- Może Pan uzna to za mściwość, ale po prostu nie chcę, aby inni odpisywali ode mnie. Niech sobie sami robią. Ja mam zrobione i chodzę na dyżury.
- Myślę, że ogólnie brak aktywności studentów to nie tylko problem ćwiczeń z kpk ale ogólnie całych studiów - aktywność studentów na zajęciach jest bardzo mała. Jestem na IV roku i nie pamiętam żadnych ćwiczeń, na których studenci byli jakoś aktywni, nawet Ci którzy zazwyczaj byli przygotowani.
- Jednak z mojej strony to przyczyną jest chyba to, że ja zawsze wolałam słuchać i unikać zabierania głosu. Raczej większy problem z mojej strony i podejścia do zajęć niż ze strony prowadzącego lub samych ćwiczeń.
- Na ćwiczeniach czuję presję, dlatego się nie zgłaszam. Moje rozwiązania nie są idealne.
- Nie jestem pewien odpowiedzi, a nie chcę się ośmieszyć przed całą grupą. Wiem, że powinienem to zmienić, ale nie wychodzi. Ale na dyżurach miażdżę kazusy (przepraszam za potoczny styl, wiem że w kazusach nie wolno nam go używać)

9) DLACZEGO Z REGUŁY NIE ZGŁASZASZ SIĘ DO ROZWIĄZYWANIA KAZUSÓW? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- No wiąże się to też z poprzednią odpowiedzią - tylko ok 50% rozwiązanych kazusów. Rzetelne i sumienne wykonanie jednego kazusu to około 40 minut. Aby odpowiedź była jak najlepsza staram się podeprzeć swoją odpowiedź orzecznictwem i komentarzem - mam ten czerwony(przepraszam, ale nie pamiętam nazwiska kierującego pracą) co pochłania kolejne minuty. Dlatego też niemożliwym dla mnie jest wykonaniem rzetelnie wszystkich tych kazusów gdyż nie dysponuję tak dużą ilością wolnego czasu - inne zajęcia, praca zarobkowa na pełen etat i inne obowiązki uniemożliwiają mi to. Staram się wykonać ich mniejszą ilość ale w sposób prawidłowy.
- Nie lubię mówić przy innych, bo wiem, że i tak egzamin mam zdać sam. A część osób żeruje na mojej pracy i notuje to co powiedziałbym. (2)
- Nie lubię przy wszystkich czytać swojego rozwiązania ze względu na obawę, że jest coś źle i będzie wstyd (złe podejście, wiem)
- Nie lubię się wypowiadać na forum, nie jestem pewna swoich rozwiązań, nie mam ich idealnie przygotowanych
- Nie mam wówczas ich zrobionych, a to przez nadmiar obowiązków (mam w tym roku zajęcia nie tylko z KPK, i nie są to wcale łatwe przedmioty)
- nie pamiętam stanów faktycznych na pamięć, chodzi o odklepanie artykułów, a nie zrozumienia poszczególnych instytucji
- Nie uważam, abym miała wystarczająco szczegółową wiedzę, aby je rozwiązać. Wolę porównać swoje rozwiązanie, niż wprowadzać kogoś w błąd. Zwykle też w trakcie czytania kazusów na zajęciach nie pamiętam ich treści i swojego sposobu myślenia podczas rozwiązywania kazusu w domu.
- Odpowiedź miała być szczerą, to jest. po prostu się boję, że mam źle i będzie wstyd- a na zapleczu to mam nerwice lękową i fobię społeczną w umiarkowanym stopniu, odzywanie się w grupie ludzi, których nie znam, jest trudne
- Po pierwsze, nie miałam zrobionych kazusów z dowodów, więc nie zgłaszałam się ostatnio. Oprócz kazusów z dowodów, omówiliśmy na zajęciach zaledwie kilka kazusów i raczej byli chętni do ich rozwiązania, więc się już nie zgłaszałam. Po trzecie, mam wrażenie, że przy kilku kazusach, które rozwiązywaliśmy na zajęciach, nie było dokładnie wskazane co jest okej a czego brakuje, przez co nie wiem czy inne podobne kazusy mam dobrze czy nie, więc nie chcę się zgłaszać.
- Ponieważ czasami robię je dużo wcześniej i ciężko sobie przypomnieć ad hoc stan faktyczny, szczególnie gdy kazusów jest dużo
- Ponieważ boję się ośmieszenia przez prowadzącego przed grupą.
- Ponieważ kazusy mamy zadane zazwyczaj zanim naprawdę przerobimy temat na ćwiczeniach i jest bardzo niepewna swoich odpowiedzi (zazwyczaj rozwiązywanie ich zajmuje mi bardzo dużo czasu, szukam informacji w przeróżnych miejscach bo czasami przy rozwiązywaniu niektórych jestem naprawdę w kropce). I dlatego nie chcę ryzykować reakcją negatywną u prowadzącego, jeżeli okazałoby się, że rozwiązałam bardzo błędnie.
- Ponieważ robię je zaraz po ich zadaniu, a przy sprawdzaniu ich na zajęciach brakuje mi czasu, żeby przypomnieć sobie ich treść i wątpliwości. Uważam, że 30 sekund na przypomnienie treści kazusu rozwiązałoby sprawę.
- Staram się zgłaszać. Jeżeli zdarzy mi się nie zgłosić, to tylko dlatego, że wstydzę się powiedzieć głupstwo.
- Szczerze mówiąc wolę być wywołana do odpowiedzi. Jednak bardzo podoba mi się możliwość wybrania samodzielnie kazusu, jaki będziemy rozwiązywać.
- Trzeba uczciwie powiedzieć, że na początku zgłaszali się inni i byli szybsi, ale potem nie byłem przygotowany.
- Z natury nie wrywam się do odpowiedzi, ale w razie konieczności jestem gotowa udzielić odpowiedzi (jeśli ją mam, na co przy takiej ilości kazusów każdego tygodnia jest mniejsza niż 50%)
- Z obawy że napisałam zbyt mało, lub powołałam się na błędne przepisy
- zgłaszam się (odpowiadałam kilkakrotnie), a jeśli nie - dlatego że mam wątpliwości do poprawności mojej odpowiedzi

15) DLACZEGO NIE PRZYCHODZISZ NA DYŻURY (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- **Bo nie jest to dla mnie odpowiednia pora (15)**
- **Nie czuję takiej potrzeby, nie mam czasu (4)**
- **Brak czasu. Wolę rozwiązać mniej kazuśów, ale na ćwiczeniach (3)**
- **Nie mam takiej potrzeby (3)**
- **Nie wiem (3)**
- **Wstydę się chodzić na dyżury (3)**
- **Nigdy nie chodziłem (2)**
- **Ależ przychodzą Panie doktorze - praktycznie jestem co drugi dużur. To pytanie zatem nie do mnie. (2)**
- **Jestem na IV roku, ale jeszcze nigdy u nikogo nie byłem na dyżurze. Na WPIA to się nie praktykuje. (2)**
- **Nie chcę panu zajmować za dużo czasu - powinien Pan odpocząć. (2)**
- Na razie nie czułam potrzeby, ponieważ wszelkie wątpliwości rozwiązywane były na zajęciach lub z pomocą znajomych. (2)
- Nie dałoby rady ustalić dodatkowych dyżurów?
- codziennie rano wychodzę o 7 z domu a wracam o 21 - myślę, że mogę powiedzieć, że nie mam czasu. Ale podkreślam, że staram się terminowo robić zadania dodatkowe zamieszczane na pegazie
- Jakoś mi tak nie po drodze, zawsze mi coś wypadnie. Na pewno przyjdę kiedyś.
- Jeszcze nie odczułam takiej potrzeby
- Jeszcze nie pojawiły się u mnie takie wątpliwości, żeby przyjść na dyżur. Ale na pewno skorzystam z takiej możliwości.
- Mam wtedy inne obowiązki a poza tym, będąc szczerym, wiedząc, że nie mam przygotowanej danej partii materiału i przepracowanego go, nie chciałbym przychodzić i "świecić" przed Panem Doktorem oczami.
- Nigdy nie chodziłem na dyżury - mam wrażenie, że one nikomu nie służą
- po protu od początku studiów nie wytworzył się u mnie taki zwyczaj - jak czegoś nie rozumiem to staram się sam nad tym siedzieć aż do skutku
- Przychodząc na dyżur musiałabym wiedzieć jaki mam problem i nie wiedzieć jak go rozwiązać. Nie uważam za owocne przychodzenie na dyżur nie mając przygotowanego wcześniej pytania jakie można by zadać Prowadzącemu.
- W 1 semestrze nie miałam czasu, w 2 zamierzam to zmienić.
- W tym czasie przygotowuję się na inne zajęcia lub konkursy.
- W zasadzie sama nie wiem o co miałabym zapytać tak konkretnie, bo to zazwyczaj nie jest kwestia jakiejś malutkiej niepewności co do jednego kazuśu, tylko o wiele głębszego problemu albo niezrozumienia szerszej materii
- Zacznę w drugim semestrze. Na razie nie mam na to czasu, bo w godzinach dyżuru mam zajęcia. Ale spokojnie, na pewno pojawię się nie raz.

17) CO CI SIĘ NIE PODOBA W PROWADZENIU ĆWICZEŃ Z PROCESU KARNEGO? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Czasem zbyt chaotycznie(8)
- Niekiedy szybkie tempo zajęć (6)
- Zbyt duża ilość materiału do przygotowywania na zajęcia (4)
- Krótki czas na kolokwia 5 minut (osobiście potrzebuje więcej czasu na pomyślenie (4)
- Brakuje mi dokładnego omówienia teorii poszczególnych działów, a nie chce mi się chodzić na wykład (4)
- Za dużo testów i omawiania opisówek - po co to robić, niech te rzeczy studenci robią w domu (3)
- Zbyt dużo kazusów zadawanych lub robionych, bowiem inni prowadzący mniej zadają mają luźniej (3)
- Może za dużo wiadomości na raz i niestety omawianymi zagadnieniami wyprzedzamy wykład (3)
- Za dużo zadań na pegazie i jest to niesprawiedliwie, bowiem inni prowadzący tego nie robią, więc nie przestrzega się zasady równości (3)
- Zbyt dużo anegdot i wtrąceń poza tematem zajęć
- "Rozrywkowe" prace domowe (wnioski dowodowe - tak, pisanie wierszyków – niekoniecznie, po co mamy sprawdzać dane statystyczne i pozyskiwać informacje publiczną) (3)
- - Dzielenie nas na dziewczynki i chłopców jak w przedszkolu (dzielenie na 2 wz może nastąpić w każdy inny sposób, a dotykane tak intymnej sfery studentów jest niepotrzebne tak trywialnej kwestii) - wywoływanie w studentach strachu w stosunku do zajęć) Bywa tak, że mamy się przygotować z określonego tematu, a potem na zajęciach nie jest on w ogóle poruszany. Przebieg zajęć jest trochę nieprzewidywalny.
- Chciałabym żeby tematyka kolosów była bardziej określona i żeby na pisanie ich było więcej czasu.
- Chciałabym żebyśmy zawsze omawiali kolokwia na zajęciach.
- Chciałabym, żeby przy rozwiązywaniu kazusów była opcja zgłoszenia, że miałam problem z jakimś kazusem i nie wiem jak go rozwiązać, żeby ktoś inny, kto wie jak to zrobić przeczytał swoje rozwiązanie dla grupy. Czasem chciałabym się zgłosić do kazusu, ale nie miałam pojęcia jak się do niego zabrać, więc wiem, że moje rozwiązanie to trochę lanie wody i nie ma sensu, żebym odczytywała je grupie. Ale równocześnie chcę poznać to właściwe rozwiązanie, żeby znać je na przyszłość.

17) CO CI SIĘ NIE PODOBA W PROWADZENIU ĆWICZEŃ Z PROCESU KARNEGO? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Co do kazusów - nie podobało mi się to, że nie wyjaśnił Pan od samego początku dobitnie, że robiąc każdy kazus trzeba go rozwiązywać "ponad" wymogi z pytań pod nimi. To jest bardzo mylące, kiedy okazuje się, że one mają być rozwiązane całkowicie inaczej niż wynika z pytań
- Co do samego prowadzenia zajęć - czasami mam wrażenie, że pewne rzeczy są robione zbyt łopatologicznie i że tracimy na nie czas (tak jak na zajęciach 9 XII robiliśmy przez połowę zajęć te pytania testowe i szukaliśmy, gdzie występuje w nich słowo "odpowiednio" - trochę nie rozumiałem koncepcji, która za tym stała; wytłumaczenie na jednym przykładzie było jak dla mnie wystarczające)
- + ja bym zaczynał zajęcia punktualnie tak jak są wpisane w usosie. Bo potem niektórzy muszą rzeczywiście biegać z Brackiej na Krup33a w 5/10 minut i nie jest to miłe. Kto się spóźni - jego problem. Proponuję robić kolokwia na początku zajęć a spóźnionych na nie nie wpuszczać. Będą mieli motywację żeby być punktualnie.
- Ale generalnie to jest spoko. Wiem że miało być bez słodzenia, ale naprawdę mi się podobają te zajęcia.
- czasami jest ciut za prędko ale tylko czasami - generalnie jest świetnie
- Czasem mam wrażenie, że jestem głupia bo nie potrafię szybko notować.
- Czasem prowadzący zbyt długo skupia się na mało istotnych kwestiach, zbyt mało kazusów jest omawianych na zajęciach, brak przedstawienia ich "modelowego" rozwiązania
- Dla mnie nie jest tak, że coś mi się wybitnie nie podoba, raczej wszystko jest co najmniej zadowolające jeśli chodzi o prowadzenie ćwiczeń
- Do momentu przerobienia uczestników procesu wszystko mi się podobało. - tzn. nie przerabialiśmy wszystkiego po kolei, jak dotąd było, tylko dostaliśmy ogromną porcję materiału na raz, z czego potem były robione kolokwia, mimo że nie wszystko było omawiane. Rozumiem, że czas nas goni, ale osobiście jestem zwolennikiem przyswajania wiedzy po kolei i o w miarę stałym, nie ekspresowym tempie.
- Gdzieś ten czas na zajęciach ucieka. Czasem jest bardzo mało czasu żeby przekazać nam merytoryczną treść zajęć, a jeszcze mniej na rozwiązanie kazusów. Szczerze mówiąc, jak na pierwszych zajęciach wspomniał Pan, że będziemy rozwiązywać mnóstwo kazusów, to liczyłam, że będziemy je robić na każdych zajęciach, chociażby po 5, a tak nie ma.

17) CO CI SIĘ NIE PODOBA W PROWADZENIU ĆWICZEŃ Z PROCESU KARNEGO? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- I jeszcze kwestia tego, że czasem mamy do przeczytania cały kolejny rozdział z kodeksu, a na następnych zajęciach w ogóle nie poruszamy tego tematu, tylko jeszcze poprzedni, a dodatkowo mamy kolokwium z poprzedniego działu. Nie ma możliwości, żeby ze zrozumieniem przeczytać cały rozdział z kodeksu plus powtórzyć poprzedni rozdział.
- Głównie to, że czasem schodziliśmy z tematu zamiast trzymać się planu zajęć. Przez to czasem robiliśmy ostatnie slajdy bardzo szybko, przez co też nie zrozumieliśmy ich tak dobrze. Powodowało to też mniejsze skupienie na głównym temacie i rozproszenie uwagi.
- Ilość "prac domowych", często bez większego sensu. Co wniósł do egzaminu wierszyk czy grzebanie po rozporządzeniach w sprawie wynagrodzenia sędziego?
- Jest ok. ale jak już muszę coś wskazać, to brak rozwiązania kolokwiów na zajęciach
- Krótki czas na zadania domowe
- Lubię to że mamy zadaną pracę domową. Mam wrażenie, że to co mamy zrobić na dane zajęcia, jest omawiane dopiero na tych w następnym tygodniu. Nie lubię tego, że zupełnie nie wiem czego się po nich spodziewać. I tego, że prezentacje, które są naprawdę bardzo fajne pod kątem merytorycznym, są omawiane w bardzo szybkim tempie, np 5 minut przed zakończeniem zajęć, a zazwyczaj z tej części wynoszę najwięcej.
- na zajęcia mamy coś przygotować, na Pegazie jest jakiś plan dotyczący kolejnych ćwiczeń, a zajmujemy się czymś innym.
- Forma rozwiązania kazuśów jest niestety nie dla mnie (chodzi mi o czytanie rozwiązania przez jedną osobę i szybką weryfikację własnych odpowiedzi). Wiem, że dla Pana czytanie kazuśów na ćwiczeniach jest stratą czasu i zgadzam się z tym, jednak przyjemniej w moim przypadku 10 - 15 sekund na przypomnienie sobie stanu faktycznego byłoby pomocne. Nie uczę się treści kazuśów na pamięć, oprócz kpk mam inne przedmioty, kazuśy z kpk rozwiązuję partiami. Przed ćwiczeniami czytam raz jeszcze swoje rozwiązania (na ćwiczeniach przerabiamy często dwa zestawy), ale sprawdzane naszych odpowiedzi jest dla mnie wyrwane z kontekstu.
- Nie podoba mi się też przekładanie kolokwiów.
- Nie no kolokwia są skomplikowane i jest na nie za mało czasu. Nawet jak uczę się cały weekend, nie zdążam napisać całego kolokwium.
- Nadmiar papierkowej pracy, dużo kazuśów z którymi ciężko się wyrobić, gdy są zadane z tygodniowym wyprzedzeniem. Uważam że podział kazuśów w grupie jest mało efektywny ponieważ prowadzi do sytuacji „ wyslij mi kazuśy, zeby tylko byly”, a nie do praktycznej nauki poprzez ich rozwiązanie. Uważam że samodzielna praca nad kazuśami umożliwia szybsze zapamiętanie procedury. Moze warto byloby zmniejszyc liczbe kazuśów a
- nadmiernie stresujące kolokwia - poziom stresu zupełnie niewspółmierny do egzaminacyjnego, przynajmniej dla mnie

17) CO CI SIĘ NIE PODOBA W PROWADZENIU ĆWICZEŃ Z PROCESU KARNEGO? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Nie podoba mi się, że najpierw mamy rozwiązywać zamieszczone na Pegazie kazusy, a dopiero potem są ćwiczenia, na których omawiamy materię, której kazusy dotyczą. Uważam, że lepiej by było najpierw na zajęciach omówić daną materię, a potem w domu rozwiązać kazusy, niejako w formie powtórki i na następnych zajęciach sprawdzić owe kazusy wspólnie. Wtedy na pewno więcej osób zgłaszało by się do czytania swoich rozwiązań.
- Nie pozwala Pan wracać do pytań jak rozwiązujemy kazusy przy pomocy slajdów a po trzecie, jest ich za dużo. Inne grupy (tzn. u innych prowadzących) mają mało kolokwium, a my musimy się męczyć.
- Nie wiadomo, kiedy się spodziewać kolokwium i z jakiego zakresu materiału. Stresuje mnie to, a zestresowana nigdy nie działam tak, jakbym chciała. Ćwiczenia z KPK są najbardziej stresującymi dla mnie zajęciami w tym roku akademickim. Mimo, że uwielbiam Pana jako człowieka, boję się tych zajęć, bo nie wiem, co mnie na nich czeka. Zawsze staram się dawać z siebie 100%, ale jestem tylko człowiekiem i potrzebuję czasami wytchnienia, od wszystkiego, z KPKiem włącznie :(
- Nie zawsze wiadomo co będzie przerabiane, niektóre z zadanych wcześniej zagadnień były poruszane 1, a nawet 2 zajęcia dalej. „Zadany materiał” określany jest zbyt ogólnie .
- Niepotrzebnie Pan odpowiada na głupie pytania niektórych debili, trzeba ich odesłać do podręcznika. Tak uważam, bo to brak szacunku dla tych, którzy się przygotowują na zajęcia
- Nieprzygotowane osoby spowalniają pracę. Proszę ich wyrzucić z sali. Przepraszam, że tak piszę.
- Odrobinę za szybkie tempo, zwłaszcza na kolokwiach, a także to, że nie jest dokładnie podany zakres, z czego będzie kolokwium. Uważam, że nauka do nich byłaby dla mnie łatwiejsza, gdybym znała dokładny zakres, jakiego będą dotyczyły, nawet jeśli będzie on obszerny.
- Pewnie coś tam jest - ale nic mi nie przychodzi do głowy
- Przede wszystkim, że nie egzekwuje Pan sprawdzania kazusów imiennie. Po co mamy je robić, skoro nie wszyscy je robią a Pan doktor tego nie weryfikuje
- Sala beznadziejna, poza tym wszystko super

17) CO CI SIĘ NIE PODOBA W PROWADZENIU ĆWICZEŃ Z PROCESU KARNEGO? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Sposób przeprowadzania kolokwiów- mało czasu, pytania wyświetlane i dezorientujące podziały pytań na grupy.
- Tempo rozwiązywania kazuśów i ich zadawana ilość, przekonanie, że studenci nie mają innych zajęć - wynika to chociażby ze stwierdzenia na wstępie ankiety, że wszyscy idziemy na przedtermin z KPK, który jest tego samego dnia, co przedtermin z KPA (niektórzy zadeklarowali oba te przedmioty). Nie widzę też sensu w zadaniach grupowych, ponieważ wychodzi Pan z założenia, że my się tu wszyscy znamy. Do zadania z prezentacją nie mogłam znaleźć nikogo do grupy.
- Trochę zaczynają mnie irytować zadania dodatkowe, o ile zawsze staram się przygotować do zajęć, przeczytać podręcznik, przepisy czy komentarz, to liczenie radców prawnych w Polsce nie ma dla mnie sensu. i w tym miejscu zapytam- i chciałabym może na ćwiczeniach uzyskać odpowiedź- po co na początku było pytanie o płeć studenta? chyba w ocenie prowadzenia ćwiczeń i ewentualnych uwag, nie ma to znaczenia
- Wszystko jest w porządku
- za duża liczba kazuśów do domu, niestety nie zdąże czasowo zrobić wszystkich (spróbuję zmienić to w nowym roku)
- Za dużo informacji na temat kwestii praktycznych, a zbyt mało wiedzy z wykładów, aby przygotować nas do rozwiązywania kazuśów
- Zadawane zadania typu moskaliki, wypisywanie ilości radców prawnych czy obliczanie wieku w jakim ławnik mógłby sobie pozwolić na lexusa. Uważam, że te zadania nie zwiększają mojej wiedzy do egzaminu, a jedynie zabierają cenny czas potrzebny do nauki innych przedmiotów.
- Zbyt krótki czas na rozwiązanie kolokwiów, często zła odpowiedź na pytanie nie wynika z niewiedzy, a z braku czasu
- Zadawanie kazuśów przed przerobieniem na ćwiczeniach danej partii materiału, po ćwiczeniach z danego działu dużo łatwiej rozwiązuje zadane kazuśy

18) JAKI MASZ PLAN, ABY POPRAWIĆ SWOJE WYNIKI W NAUCE? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Uczyć się na całego, uczyć się i uczyć. Uczyć się systematycznie więcej w święta i weekendy. Uczyć się jeszcze więcej (choć wtedy boję się, że zabraknie mi doby (10)
- Czytać częściej kodeks (6)
- Nadrobić wszystkie zaległości najlepiej w sesji (4)
- Rozwiązać wszystkie kazusy i opracować zadane materiały.
- "Od 2020 zaczynam regularnie czytać kodeks i podręcznik. Przygotuję też wszystkie listy, których dotyczyły pytania powyżej i zrobię sobie z nich fiszki do nauki. Przerobię też różową książeczkę z testami, ale to bardziej przed egzaminem.
- 3 x R - rozwiązywać kazusy, regularnie i relaksować się przy k.p.k.
- A tak ogólnie, to uważam że nie jest źle, bo zdałem już 2 kolokwia."
- Będę się uczyła regularnie, bo to moje drugie postanowienie noworoczne
- Chcę uporządkować zgromadzone notatki i materiały i sukcesywnie z nich korzystać do sesji.
- Chciałabym jeszcze bardziej sumiennie przygotowywać się do zajęć
- Częściej powtarzać przerobiony materiał
- Dokładne przerobienie materiałów wskazywanych z zajęć na zajęcia, jeszcze raz, wiedząc już, na co zwrócić większą uwagę + przerobienie prezentacji krok po kroku
- Jak co roku zacząć uczyć się do egzaminu na 2-3 miesiące przed nim. Nigdy mnie to nie zawiodło.
- próbować opanować stres związany z ćwiczeniami i tym jakie są nieprzewidywalne (i przez to mają bardzo stresującą atmosferę), żeby wynieść z nich jak najwięcej
- Jestem idealny, nie warto nic zmieniać
- Kupiłem dodatkową, ponadprogramową literaturę do KPKu i od 2. semestru planuje ją skrupulatnie przerobić

18) JAKI MASZ PLAN, ABY POPRAWIĆ SWOJE WYNIKI W NAUCE? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Kupiłem sobie kalendarz na 2020 i zapisuję, kiedy mam się uczyć k.p.k.
- Mam dobre wyniki kolokwiów więc jest dobrze.
- mimo wszystko muszę zdecydowanie więcej się uczyć i nadrobić pewne zaległości przede wszystkim; powtarzać to co było do tej pory i uczyć się systematycznie
- Muszę poprawić testy, najslabiej mi wychodzą.
- muszę powtórzyć w ferie cały materiał od początku i zrobić zaległe kazusy
- Nadrobić kazusy, zrobić lity, o których Pan wspomina, w tej części, których nie zrobiłem jeszcze. Ale moje wyniki w nauce nie są złe.
- Nauka po sesji zimowej i chodzenie na wykłady, bo w tym semestrze mam w tym czasie inne zajęcia.
- Nie mam planu - moje wyniki z nauce są zadowalające, ale niestety nie odzwierciedlone w wynikach kolokwiów, które są z reguły loterią - ponad połowa punktów na kolokwium z terminów nie była z terminów, podobnie rzecz się miała z pierwszym i ostatnim kolokwium. Żaden plan się niestety nie przyda, bo musiałabym opanować cały materiał z KPK już teraz.
- Nie mam planu, po prostu będę się uczyć.
- Plan jakiś wymyślę. Na pewno będzie lepiej
- Poprawić własną organizację pracy do zajęć.
- Powtarzać regularnie cały materiał.
- Przejść z oceny 4 swojego przygotowania do zajęć na ocenę 5 bądź 6 oraz mieć rozwiązane nie 80% kazusów, a 100%
- przestać się obijać i zakasać rękawy

Przez przerwę świąteczną zamierzam nadrobić te kazusy, których nie umiałam zrobić albo zabrakło mi czasu. Przesłucham też dotychczasowe wykłady, żeby utrwalić sobie informacje z nich. Zaczęłam też robić sobie skrótowe notatki (najważniejsze pojęcia) z podręcznika - zapisuję sobie pojęcia, które powinnam znać/wiedzieć co się z nimi wiąże, po jakimś czasie je przeglądam i jeśli nie pamiętam któregoś, to robię sobie z tego powtórkę. Przed przeczytaniem nowego działu kpk przeglądam też działy już "przerobione".
+muszę w wolnej chwili wypisać sobie te zbrodnie dożywotnie i terminy, bo o tym zapominam

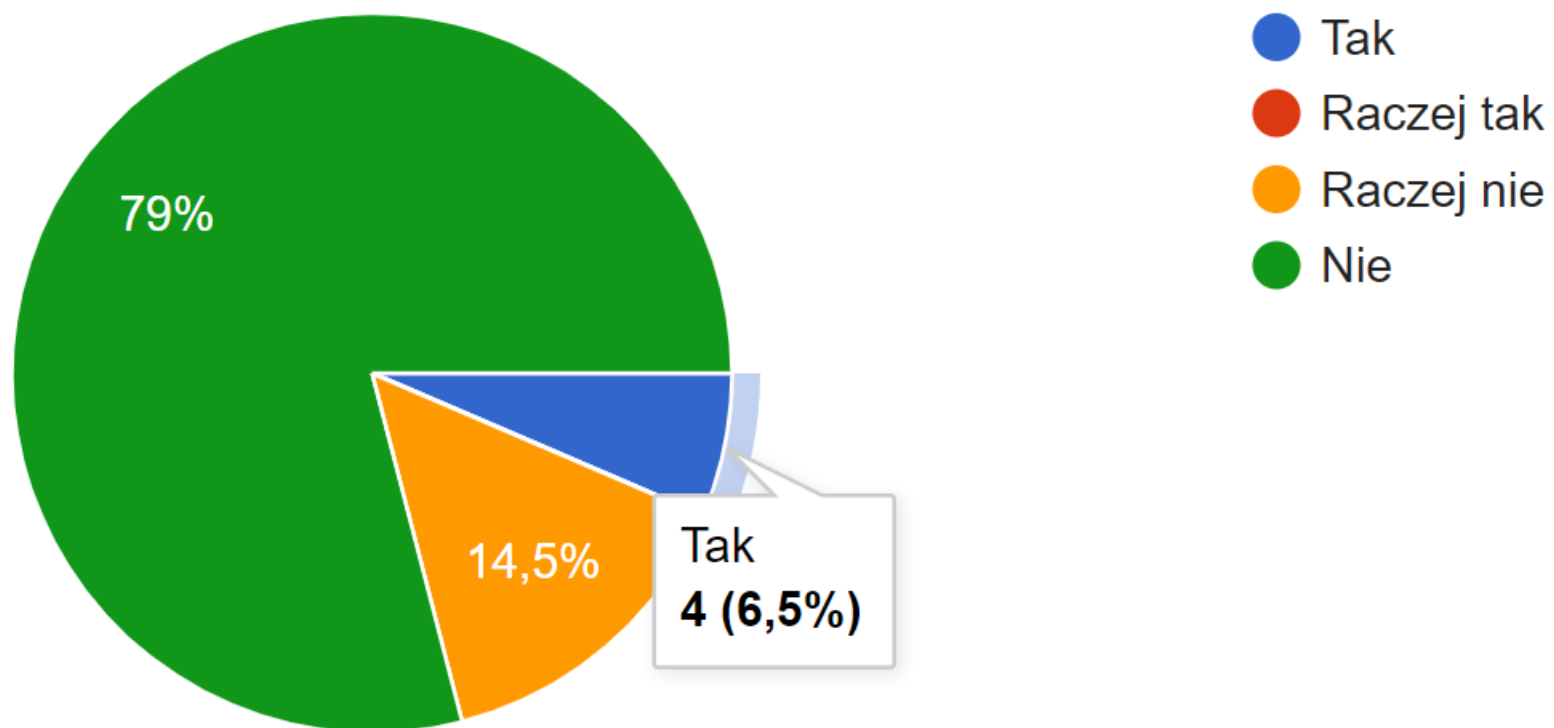
18) JAKI MASZ PLAN, ABY POPRAWIĆ SWOJE WYNIKI W NAUCE? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Przytęże się i zdał k.p.k. Już sobie przygotowałam plan powtórek
- RRegularnie chodzić na zajęcia, wykłady i dyżury
- robić wszystkie kazusy w domu, nadrobić zaległości podczas swiat i wyżej wymienione notatki (m.in wypisanie przestępstw itd)
- robić kazusy dokładniej, wypisać ww. zagadnienia
- satysfakcjonują mnie moje dotychczasowe wyniki w nauce
- Sięganie do innych źródeł nauki procesu karnego poza podręcznikiem
- Uczę się w miarę regularnie. Czasami mam nawet roboty i nie dam rady wszystkiego pogodzić, ale każdego tygodnia staram się uczyć do KPK. W II semestrze, po sesji zimowej, będę przykładająca do przedmiotu jeszcze więcej uwagi.
- Uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć
- uważam, że moje wyniki w nauce są w porządku
- Więcej czasu poświęcić na naukę KPK
- Więcej pracy w domu
- wydaje mi się, że na ten moment moje wyniki są okej. kolowium którego nie zdałam, było jedynym na które w ogóle się nie przygotowałam
- wypisać wszystkie wyżej wskazane elementy, uporządkować wiedzę
- Wyrobić sobie nawyk rozwiązywania kazusów częściej ale w mniejszych ilościach.
- Zacznę od nowego roku i powinno się udać.
- Zamierzam się uczyć i mniej przejmować negatywnymi wynikami, które w większości wynikają ze zwiększonego poziomu stresu podczas kolokwium.
- Znaleźć czas na wypisanie przestępstw
- Zrobię kazusy, nadrobię zaległe wiadomości z prezentacji i podręcznika.
- Zwiększyć ilość wykonywanych kazusów.

19. CZY CHCIAŁBYŚ SIĘ PRZENIEŚĆ DO INNEJ GRUPY?

19) Czy chciałbyś zmienić prowadzącego, i przenieść się na zajęcia do innej grupy?

62 odpowiedzi



20) Czy masz jakieś pytania, spostrzeżenia, sugestie? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Jedynym zastrzeżeniem jest długość trwania kolokwiów - jako osoba która zawsze jest przygotowana i nigdy nie miała problemów z wyrobieniem się w czasie na żadnym egzaminie mogę powiedzieć, że przy tak krótkim czasie na pytanie czasami mam wrażenie, że bardziej sprawdza ono umiejętność szybkiego czytania a nie faktyczne przygotowanie do zajęć. myślę się że nawet dodatkowe 15 sekund na pytanie zrobiłoby już sporą różnicę i wiele osób które faktycznie się uczy na zajęcia miałyby wyższe oceny. to że ktoś nie zna wszystkich zadanych przepisów/treści pdr na pamięć i potrzebuje kilka dodatkowych sekund żeby je sobie przypomnieć nie znaczy jeszcze, że nie jest przygotowany.
- #sobieskinadeski
- Ad pytanie 6 - uczę się na zajęcia więc dużo rzeczy omawianych już umiem i notuję tylko to, czego jeszcze nie wiem"
- Ankieta za to jest ok
- Bardzo mi się podoba Pana zaangażowanie w zajęcia. Rzadko się coś takiego spotyka, więc cieszę się, że trafiłem do tej grupy choć nie jest lekko. Nie chcę się przenosić. Szczęśliwego nowego Roku
- Bardzo mi się podoba sposób prowadzenia zajęć i to, że Pan Doktor motywuje do regularnej nauki, ale uważam, że kolokwia powinny być nie aż tak często, np co 2-3 tyg i materiał powinien być ściślej określony, co nas obowiązuje.
- Bardzo mi się podoba w grupie. Jest Pan najlepszym prowadzącym jakiego znam.
- Chciałabym, aby kolokwium było zapowiedziane ze wskazaniem dokładnego materiału, którego będzie dotyczyło. Ilość i zakres w żadnym wypadku mi nie przeszkadza, jednak wolałabym wiedzieć konkretnie, co ma powtórzyć lub czego się nauczyć.
- Czy będą znane wyniki tej ankiety?
- Czy będzie możliwe zaliczenie kolokwiów w formie pisemnej (niewyświetlanej) i z większą ilością czasu?
- dobry pomysł z ankietą. Bardzo się cieszę, że jestem w tej grupie, bo czuję że Panu doktorowi na nas zależy (choć nie ze wzajemnością). Nie chcę zmieniać grupy
- Dobrym pomysłem byłyby fakultatywne (i bez konsekwencji) testy na Pegazie w celu sprawdzenia wiedzy przed kolokwium. Kolokwia do prostych nie należą, wyświetlanie ich na rzutniku wg mnie dodatkowo podnosi ich trudność.

20) Czy masz jakieś pytania, spostrzeżenia, sugestie? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Jak w pytaniu nr 17. Fajna ankieta, mam nadzieję, że będzie jakiś ogólny feedback co do kierunku uwag studentów. Jestem ciekawy, czy inni mają podobne spostrzeżenia.
- Jaki jest powód zrobienia ankiety? Czy zamierza Pan ludzi pousuwać z grupy?
- Miło, że ktoś przejmuje się uwagami studentów. Pierwszy raz się z tym spotkałem na wydziale
- mniej terroru i będzie spoko
- Można by nieco ograniczyć liczbę kolokwiów na zajęciach
- Na zajęciach chciałabym omawiać więcej szczegółów z materiału wymaganego do kolokwium, bo zależy mi na zaliczeniu ćwiczeń. Jeżeli są pisemne kolokwia (nie test) to potrzebujemy więcej czasu na wypisanie wszystkiego.
- Na zajęciach podoba mi się zmuszanie nas do systematyczności i praktyczne zadania na Pegazie."
- Największym motorem do nauki jest systematyczne czerpanie z niej profitów. Nie chodzi tu o to, aby ktoś nas głaskał, oczywiście. Warunki do tego stwarza Pan prawie idealne - kazusy, kolokwia, zadania... Czemu prawie? Moim zdaniem nie do końca wynik jest w stanie odzwierciedlić starania.
- Nic mi nie przychodzi teraz na myśl.
- Nie chcę być roszczeniowy, nie chcę też robić za ofiarę. Ja z ćwiczeń dużo wynoszę. Ale materiału ""polecanego/wymaganego"" z zajęcia na zajęcia jest naprawdę dużo. 20 kazusów (to wcale nie jest 3 godziny roboty, tylko więcej, jak ktoś chce zrobić porządek), podręcznik, kodeks (który tu jest przecież najważniejszy! nie wystarczy przeczytać), do tego zadania domowe etc.
- Nie mam też niestety tyle czasu aby poświęcić się kapekowi, gdyż pracuję i muszę się utrzymać, a poza tym mam prawo cywilne, a Pan oczekuje od nas całkowitego poświęcenia prowadzącego przez Pana przedmiotowi "
- Nie należymy do przepracowanych studentów, uczciwie przyznaje. Dlatego nie chcę aby Pan Doktor, jeżeli to czyta nadal, myślał o mnie, że robię się na ofiarę, która nie ma już w ręk włożyć bo ma tyle na głowie. Ale są też inne przedmioty, szczególnie zima jest taka niewdzięczna pod tym względem... Na pewno dużo w tym naszej winy. Ale można albo próbować nadal wymusić na nas naukę jak na medycynie (nie mówię, że to źle, jest to jakiś pomysł - po wynikach Pana studentów na egzaminie wiem, że na pewno procentuje), albo się nie obrażać na rzeczywistość, i jakoś dostosować, niekoniecznie ze stratą. Tu przywołałam trochę metodę dr Małeckiego - u niego na ćwiczeniach zawsze było przejrzyste, materiału nie było dużo, więc każdy zawsze opanował go na następne zajęcia i był w stanie z lepszym lub gorszym skutkiem pisać testy.

20) Czy masz jakieś pytania, spostrzeżenia, sugestie? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Nie wiem czy ta ankieta jest dobrym pomysłem i nie wprawi Pana w doła. Może nie warto się katować?
- Oczywiście, jestem pewny, że Pan Doktor tego nie odbierze źle (a może to raczej kwestia mojej wiary w to), bo ja ogólnie jestem z ćwiczeń zadowolony, i zawsze uważałem, że lepiej, aby ćwiczeniowiec wymagał. Ale mam jedno ale.
- Odnoszę wrażenie, że Pan traktuje studentów, tak jakby nie mieli nic innego do zrobienia poza przygotowaniem się na ćwiczenia z KPK. Pański optymizm do zajęć nie jest zaraźliwy.
- Podkreślę raz jeszcze - może formuła ćwiczeń ma być taka, że jest naprawdę dużo (uczciwie Pan o tym informował na początku roku), a potem kolokwia zalicza się rzadziej niż co drugie, a ostatecznie zalicza się ćwiczenia (4 z 12 kolokwiów to jest i tak łatwo). Ja już 3 zaliczyłem, nie przewiduję mega problemów z zaliczeniem do końca, ale fajnie jest, jak za pracę jest potem nagroda. Nie chodzi o to, żeby było łatwo, nawet nie chodzi o to, żeby było fair (bo uważam, że jest!), tylko żeby było przejrzyste.
- Podobają mi się ćwiczenia, poza tym co napisałem o małej ilości czasu na kolokwia i za dużo kolokwiów. Mamy też inne przedmioty a nie tylko k.p.k. Wesołych Świąt.
- Podobnie było na kolokwium z terminów, które nie było z terminów w połowie. Ja je zdałem, moi znajomi - nie wszyscy. Wszyscy uczyliśmy się terminów.
- Podsumowując - ćwiczenia oceniam bardzo dobrze i naprawdę cieszę się, że są jeszcze tacy dydaktycy jak Pan czy dr Małecki - z pasją, którym się chce. Ani myślę o zmianie prowadzącego, a moim zdaniem ci, którzy myślą - mocno przesadzają. Ale mam powyższe zastrzeżenia co do nie tyle formuły, a chyba taktyki wymagania. Wymieniona przeze mnie (na zasadzie przejrzystości - na kolokwium jest to, co zapowiem, że będzie, i nic poza to) chyba bardziej by do mnie przemawiała. Do mnie :)
- Powinno być mniej zadań dodatkowych - pisane np. moskalika, szukanie liczb adwokatów itd. są wg mn niepotrzebne.
- poziom jest wysoki, ale to dobrze, bo przy niskim poziomie nie motywowałabym się do pracy.
- Proponuję by w każdym pliku kazusów przy poszczególnych kazusach były oznaczenia - np. przy tych które obligatoryjnie należy zrobić jakieś gwiazdki czy coś w tym stylu. Chyba, że jedynie rozwiązanie ich wszystkich przybliży do zdania egzaminu
- Prosiłabym o wolniejsze prowadzenie zajęć i "po kolei i na spokojnie", a nie "wszystko na raz". Wesołych Świąt :)
- Proszę negatywnych uwag nie brać do siebie, ale skoro mieliśmy pisać negatywne to sam Pan Doktor chciał. Volenti non fit iniuria. Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

20) Czy masz jakieś pytania, spostrzeżenia, sugestie? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Nie wiem czy ta ankieta jest dobrym pomysłem i nie wprawi Pana w doła. Może nie warto się katować?
- Oczywiście, jestem pewny, że Pan Doktor tego nie odbierze źle (a może to raczej kwestia mojej wiary w to), bo ja ogólnie jestem z ćwiczeń zadowolony, i zawsze uważałem, że lepiej, aby ćwiczeniowiec wymagał. Ale mam jedno ale.
- Odnoszę wrażenie, że Pan traktuje studentów, tak jakby nie mieli nic innego do zrobienia poza przygotowaniem się na ćwiczenia z KPK. Pański optymizm do zajęć nie jest zaraźliwy.
- Podkreślę raz jeszcze - może formuła ćwiczeń ma być taka, że jest naprawdę dużo (uczciwie Pan o tym informował na początku roku), a potem kolokwia zalicza się rzadziej niż co drugie, a ostatecznie zalicza się ćwiczenia (4 z 12 kolokwiów to jest i tak łatwo). Ja już 3 zaliczyłem, nie przewiduję mega problemów z zaliczeniem do końca, ale fajnie jest, jak za pracę jest potem nagroda. Nie chodzi o to, żeby było łatwo, nawet nie chodzi o to, żeby było fair (bo uważam, że jest!), tylko żeby było przejrzyste.
- Podobają mi się ćwiczenia, poza tym co napisałem o małej ilości czasu na kolokwia i za dużo kolokwiów. Mamy też inne przedmioty a nie tylko k.p.k. Wesołych Świąt.
- Podsumowując - ćwiczenia oceniam bardzo dobrze i naprawdę cieszę się, że są jeszcze tacy dydaktycy jak Pan czy dr Małecki - z pasją, którym się chce. Ani myślę o zmianie prowadzącego, a moim zdaniem ci, którzy myślą - mocno przesadzają. Ale mam powyższe zastrzeżenia co do nie tyle formuły, a chyba taktyki wymagania. Wymieniona przeze mnie (na zasadzie przejrzystości - na kolokwium jest to, co zapowiem, że będzie, i nic poza to) chyba bardziej by do mnie przemawiała. Do mnie :)
- Powinno być mniej zadań dodatkowych - pisane np. moskalika, szukanie liczb adwokatów itd. są wg mn niepotrzebne.
- poziom jest wysoki, ale to dobrze, bo przy niskim poziomie nie motywowałabym się do pracy.
- Proponuję by w każdym pliku kazusów przy poszczególnych kazusach były oznaczenia - np. przy tych które obligatoryjnie należy zrobić jakieś gwiazdki czy coś w tym stylu. Chyba, że jedynie rozwiązanie ich wszystkich przybliży do zdania egzaminu
- Proszę negatywnych uwag nie brać do siebie, ale skoro mieliśmy pisać negatywne to sam Pan Doktor chciał. Volenti non fit iniuria. Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
- Proszę po prostu o dalsze pro studenckie traktowanie, bo dostrzegam, że Panu Doktorowi bardzo zależy żebyśmy zdali egzamin - bowiem dostrzegam wielki wkład i zaangażowanie - proszę o kontynuację tego.
- Proszę się nie przejmować Panie doktorze. Za bardzo się Pan wczuwa w to wszystko. Każdy i tak musi to zdać.

20) Czy masz jakieś pytania, spostrzeżenia, sugestie? (w nawiasach liczba podobnych odpowiedzi – pisownia oryginalna ankietowanego)

- Przygotowałam sobie tabelę z 30 najpopularniejszymi przestępstwami, a na kolokwium, na którym mieliśmy napisać, jaki jest skład sądu, właściwość sądu itp., pokryła mi się może połowa z tymi, które miałam w tabeli. Chyba jednak "najpopularniejsze przestępstwa" mogą znaczyć dla każdego nieco co innego.
- Tak jak mówiłem - na kolokwia, zapowiadane lub nie, przygotowywałem się starannie. Pierwsze rozdziały KPK, które były na kolokwia zapowiadane, miałem w małym palcu. Dowody umiałem prawie jak wierszyk, ale ze zrozumieniem. Kolokwium nie zdałem. To strasznie demotywuje. Z tył głowy pojawia się myśl, że nei warto tryhardować, ponieważ i tak kolokwium okaże się poniekąd loterią. Nie chodzi tu o to, że pytania były trudne. Były wymagające, ale do zrobienia. Chodzi tu o to, że materiał zaskoczył. 4 pytania z czynności procesowych... Oczywiście, to było. Pan Doktor o tym też mówił miesiąc wcześniej. Ale na kolokwium miały być dowody, i z dowodów się uczyłem. Czemu nie zdałem skoro tylko 4 pytania były z czegoś innego? Bo w dwóch się pomyliłem - pytania były wymagające, nie niemożliwe. Margines błędu musi być.
- Uważam że ćwiczenia nie są złe, a jedynie sposób weryfikacji tego, jak się przygotowywaliśmy, jest nieco loteryjny. Bardzo dobrze opanowałam przepisy KPK w zakresie, w jakim miały być na kolokwium (przez co nie robiłam w tym samym czasie 30 kazusów, tym bardziej, że grudzień to miesiąc, w którym wszyscy prowadzący robią pierwsze kolokwia). Jeśli jest powiedziane, że na kolokwium będzie materiał X, to ja jestem w stanie się tego nauczyć bardzo dobrze. Ale jeśli wiem, że na kolokwium poza tym będzie coś nieokreślonego, to nawet nie chce mi się siadać do tego materiału X. Ilość kazusów też zniechęca do rozpoczęcia ich rozwiązywania i zazwyczaj powoduje, że trzeci kazus robi się już po łebkach, a do 10 się nie dochodzi. Ponadto część z nich sformułowana jest w taki sposób, że właściwie nie wiadomo o co chodzi (niewielka część, ale jednak, co też potrafi zirytować).
- Wydaje mi się, że formuła kolokwiów - mówię, z czego będzie, potem robię nawet mega trudne pytania, ale nie z kosmosu, a z kodeksu, i tylko z tego - opłaci się bardziej. Moim zdaniem możnaby mniejsze partie kodeksu, a robić takie co tydzień. Każdy miałby motor żeby się uczyć i wiedziałby, że jak opanuje materiał, to ugra minimum 3, standardowo jakieś 4, a przy jasności umysłu - 5. I to jest fair.
- Zaznaczam jednak, że ogólnie ćwiczenia mi się podobają i dużo na nich zapamiętuję, ponadto zwraca Pan uwagę na rzeczy, na które się uwagi nie zwraca ucząc samemu (także pod kątem egzaminu) ale sposób sprawdzania wiedzy i presja kazusów jest strasznie zniechęcająca.

WNIOSKI

1. Dziękuję, że poświęciliście czas na wypełnienie tej ankiety – to ważne dla mnie, aby było lepiej. Dołożę wszelkich starań, aby uwzględnić wszystkie krytyczne uwagi, które nie obniżą poziomu zajęć.
2. Jak zapewne zauważyliście, większość uwag została w dużej mierze wdrożona. Zmniejszą liczbę kazuśów do przygotowania, przy czym zmniejszy się również ilość możliwych zagadnień przydatnych do egzaminu.
3. Zmniejszą chaos i tempo mówienia – więc nie powinno być już problemów z notowaniem.
4. Proszę przejrzeć na spokojnie zgłoszone przez Was postulaty. Proszę Was, abyście uczęszczali na wykłady kursowe prof. A. Światłowskiego i prof. D. Szumiło-Kulczyckiej. Na zajęciach nie możemy omawiać teorii – a bez niej nie będziecie w stanie zrobić kazuśów.
5. Przygotowałem dla Was na stronie katedry kilka nagrań swoich refleksji dot. działu V-VIII. Proszę Was, abyście sobie je odsłuchali na spokojnie będziemy mogli ograniczyć liczbę czasu na teorię. Kodeks to podstawa, wykłady profesorów też)
6. Trzymam kciuki za realizację postanowień dydaktycznych (swoich i Waszych) – na pewno się uda!
7. Tych, którzy otworzyli prezentację zapraszam do polubienia profilu katedry [FACEBOOK](#)

